



Rok założenia gazety 1990
ISSN 1234-4540

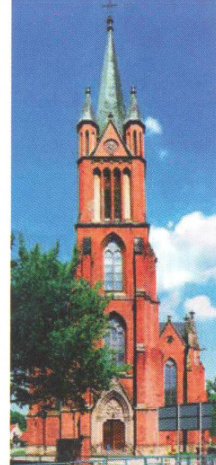
Gazeta SŁAWIĘCICKA

Pismo Przyjaciół Sławięc

Nr 85

Jesień 2014

4 zł



Skarb w Hotelu Hugo



Metalowa skrzynka, w której znajdowały się wszystkie znalezione przedmioty



Strona tytułowa gazety wydawanej w Koźlu w roku 1884

Rzeczywiście jest to skarb! W czasie prac przygotowawczych do otwarcia kolejnego pawilonu hotelowego w kompleksie HUGO położonego przy ul. Orkana w Sławięcicach odkryto metalową skrzynkę, bardzo dobrze zabezpieczoną, o niezwykłej zawartości. Oczom „odkrywców” ukazał się bardzo dobrze zachowany, ręcznie pisany akt erekcyjny rozpoczęcia budowy kompleksu sanatoryjno-szpitalnego z roku 1884. Akt osobiście podpisał książę Hugo Hohenlohe oraz jego małżonka Paulina. W skrzyni znajdowały się również monety używane w tamtym czasie oraz medal papieski z wizerunkiem papieża Leona XIII, który wtedy zasiadał na stolicy piotrowej. Najbardziej interesująca dla mieszkańców Kędzierzyna-Koźła może być gazeta wychodząca w tych latach w naszym mieście. A ile to ciekawostek znajduje się wewnątrz numeru tego czasopisma... Oprócz gazety z Koźła, skrzynka zawierała wydanie gazety wydawanej wtedy we Wrocławiu. Wielu z nas pamięta, że 100-lecie wybudowania szpitala obchodzono w roku 1985. Wynika z tego, że od momentu wmurowania kamienia węgielnego do oddania obiektu do użytku minął tylko rok. Sanatorium i szpital przy ul. Orkana 14 funkcjonował do roku 2000. W lipcu 2014 roku, kiedy skarb odkryto, minęło dokładnie 130 lat...

Marzy mi się, aby wszystkie odkryte skarby zaprezentować szerokiemu gronu mieszkańców naszego miasta na specjalnej wystawie... Czasem marzenia się spełniają.

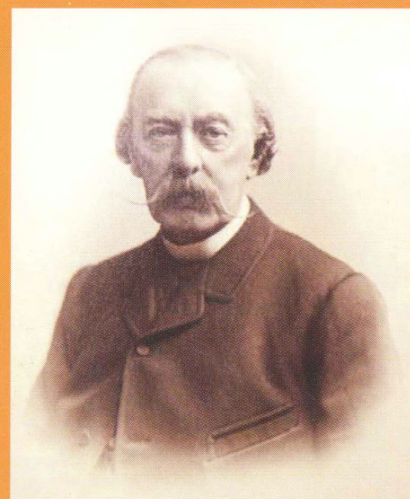
Gerard Kurzaj



Medal papieża Leona XIII, który przewodził Kościołowi w roku 1884



Moneta będąca w obiegu w Sławięcicach w latach 80. XIX wieku



Hugo zu Hohenlohe-Oehringen (1816–1897)

Zdjęcie księcia znajdowało się w odnalezionym „skarbie”

W numerze m.in.:

Światowe Dni
Młodzieży
2016

Z życia
Rady
Osiedla

Fotoreportaż
z III Festynu
Kiermaszowego

Wiadomości
z Miejsca
Kłodnickiego

„Nasza
zygrodka”, czyli
tekst po śląsku

III Sławięcicki Festyn Kiermaszowy



Ks. Proboszcz próbuje pojazd
niezwykłego gościa festynu

Aż trudno uwierzyć, że już po raz trzeci udało nam się zorganizować Festyn Kiermaszowy.

Słuchając głosów osób spoza naszego osiedla dowiadujemy się, że to jakiś ewenement na skalę światową. Wszystkie organizacje, instytucje, szkoły i wolontariusze skrzykują się i pod „dowództwem” naszego Proboszcza organizują wielkie święto. Ile atrakcji mogliśmy przeżyć w tych wiosennych dniach 18 i 19 maja 2014 roku, wiedzą doskonale wszyscy, którzy w tym czasie zaplanowali sobie wizytę w Sławięcicach.

Ponieważ o tym radosnym wydarzeniu można by pisać dużo, pozwolę Państwu, że ograniczę się do najważniejszego. Chciałbym gorąco podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji tego spotkania. Lista osób jest naprawdę długa. Na stronach tego wydania naszej gazety znajdziecie Państwo fotograficzną dokumentację tego wydarzenia. Liczymy na wyrozumiałość naszych Czytelników przy czytaniu podpisów pod tymi zdjęciami.

Po co organizujemy takie festyny? Po co tyle trudu i czasu poświęconego na spotkania przygotowawcze prawie pół roku przed festynem? Może odpowiem na te pytania pytaniem: po co rodzina organizuje urodziny i imieniny? Po co nowa rodzina organizuje wesele, zaprasza gości i trudzi się przy tym wiele miesięcy naprzód? Czy nie jesteśmy jedną Wielką Rodziną? A może nie jesteśmy, a próbujemy nią być? Jeżeli Festyn Kiermaszowy jest tylko nieudolną próbą, abyśmy nią zostali – to przecież też warto! Co zrobimy w roku 2016? Pomyślimy...

Gerard Kurzaj



Chleb ze smalcem (plus ogórek) smakowały wymienicie



Dzieci zawsze dobrze się czują na scenie



Bez orkiestry i jej Szefa nie ma festynu



Zainteresowanie występami było ogromne



Światowe Dni Młodzieży 2016 Sławięcice–Kraków

Światowe Dni Młodzieży to spotkania młodych całego świata, którzy gromadzą się w jednym miejscu, aby świętować i wyznać wiarę w Jezusa Chrystusa. Pomyśłodawcą i pierwszym gospodarzem tych Dni był św. Jan Paweł II, który zgromadził młodych w Rzymie w 1984 r. Światowe Dni Młodzieży odbywają się każdego roku albo w każdej diecezji albo, co kilka lat w jednym miejscu na świecie. W lipcu 2013 r. w Rio de Janeiro z młodzieżą spotkał się papież Franciszek. Ogłosił także, że następne ogólnoświatowe spotkanie młodych odbędzie się w 2016 roku w Krakowie. Czyli bardzo blisko nas. Po co organizowane jest takie wydarzenie? Celem organizowanych Dni jest przeżycie wielkiej wspólnoty Kościoła Powszechnego, słuchanie słowa Bożego, sprawowanie sakramentów Pokuty i Eucharystii oraz radosne głoszenie Jezusa Chrystusa jako Pana i Zbawiciela.

Światowe Dni Młodzieży trwają wiele dni. Obecnie mają one dwie części: pierwsza to Dni w Diecezjach, kiedy młodzież przebywa na terenie całego kraju, który jest gospodarzem spotkania; druga część to Wydarzenia Centralne, czyli tygodniowy pobyt młodzieży w głównym mieście organizacyjnym.

Dni w Diecezjach to czas na wzajemne poznanie, integrację, poznanie kultury danego regionu. Na tym etapie są organizowane wycieczki, wspólne zabawy i nabożeństwa, młodzież jest także angażowana w różne dzieła i projekty przygotowane przez organizatorów.

Po zakończeniu Dni w Diecezjach wszyscy udają się do miasta, które Ojciec Święty wyznaczył jako miejsce przeżywania wydarzeń centralnych. W 2016 roku będzie to Kraków. Młodzież bierze udział w ceremonii otwarcia, w katechezach, nabożeństwach i innych radosnych spotkaniach, w sobotę rozpoczyna się wspólne czuwanie z papieżem, a w niedzielę uroczysta Msza św., która kończy świętowanie.

Najbliższe międzynarodowe ŚDM odbędą się w dniach od 26 do 31 lipca 2016 roku, ale duża część młodzieży przyjeżdża wcześniej na Dni w Diecezjach od 20 do 25 lipca 2016 roku. W Dni Diecezjalne zaangażowane będą parafie, na terenie których młodzież będzie przebywać. Młodzież ta w większości zamieszkała u rodzin i przy parafiach. Także w naszej parafii gościć będziemy młodzież. Przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych, może to być grupa powyżej 100 osób.

Już dzisiaj otwórzmy nasze serca, a w przyszłości progi naszych domów i rodzin na to ważne wydarzenie. Zachęcam przede wszystkim do modlitwy w intencji Światowych Dni Młodzieży oraz w intencji młodzieży i młodego pokolenia w naszej parafii i na świecie.

Strony internetowe poświęcone ŚDM: www.krakow2016.com www.sdm.org.pl Tam znajdziemy informacje, a także stan bieżących przygotowań. Także w kolejnych numerach Gazety Sławięcickiej będą zamieszczane informacje o tym ważnym wydarzeniu.

Ks. Marian Bednarek, Proboszcz

Wizyta rodzin Hohenlohe i Ratibor w Sławięcicach

W sobotę 27 września 2014 roku odwiedziła Sławięcice kilkunastoosobowa grupa przedstawicieli rodziny Hohenlohe-Langenburg oraz członkowie zaprzyjaźnionej rodziny Ratibor. Delegacja z Niemiec zwiedzała naszą świątynię, cmentarz, park i miejsce, gdzie stał kiedyś pałac rodu Hohenlohe. Jak to do-

brze, że w poprzednich miesiącach udało nam się wspólnymi siłami doprowadzić do odrestaurowania i wyeksponowania zabytkowych tablic rodu Hohenlohe na ścianach kaplicy na naszym cmentarzu. Goście byli nimi żywo zainteresowani. Grupa odwiedziła również kompleks hotelowo-restauracyjny „HUGO”. Jak wia-



Rodzina Hohenlohe z podziwem oglądała naszą koronę dożynkową

domo, obiekt ten wybudowano na bazie dawnego sanatorium-szpitala, który rodzina Hohenlohe (a konkretnie książę Hugo Hohenlohe i jego małżonka księżna Paulina) oddała w użytkowanie pacjentom w roku 1884. Usłyszeliśmy wiele ciepłych słów od naszych gości oraz zapowiedź, że jeszcze kiedyś do nas zawitają. Zachęcono nas również do odwiedzenia zamku Hohenlohe-Langenburg położonego w południowych Niemczech. Pojedziemy?

G. Kurzaj



Informacje z Rady Osiedla

Wiosna, lato, jesień... Kto by pomyślał, że trzy pory roku mogą dzielić nasze spotkania na łamach Gazety Sławieckiej? Co by nie było, zawsze miło nam oznajmiać Państwu o wydarzeniach, sukcesach małych i dużych, które dzieją się z Waszym udziałem.

Sprawy poważne i te mniej istotne składają się na życie każdego z nas. Jako Rada Osiedla chcemy sprawić, żebyście widzieli efekty wspólnych działań.

Jednym z takich dzieł, które możecie widzieć na co dzień, jest skwer z napisem „Sławieckice” umiejscowiony obok krzyża. Został on wykonany wspólnymi siłami członków Rady Osiedla, OSP oraz mieszkańców.

Ale nie tylko powagą żyje człowiek. Wiemy, jak zgraną jesteśmy społecznością, dlatego staramy się poza tematami gospodarczymi podarować Państwu również trochę rozrywki. W tym roku po raz pierwszy zorganizowaliśmy spływ kajakowy, który cieszył się dużym zainteresowaniem i okazał się sukcesem. Ponad 40 kajaków na Kanale Gliwickim i na rzece Kłodnicy mobilizuje nas do organizacji spływu w przyszłym roku, co już dzisiaj zapowiadamy. Możecie zobaczyć zdjęcia i film ze spływu na naszej stronie www.slawieckice.pl, do odwiedzin której zawsze serdecznie zapraszamy.

Tradycyjna impreza na Dzień Dziecka również zachwyciła nas ogromną ilością



przeżyć w ten ważny dzień. Zorganizowaliśmy zakończenia lata na dwóch kolejnych imprezach: dla młodszych – piknik rodzinny, dla starszych – impreza „Zamek Party”. Przy zamku bardzo licznie zgromadziła się młodzież, której w imprezie, około godziny 1:00 w nocy nie przeszkodził nawet deszcz. Z góry przepraszamy za niedogodności spowodowane głośną muzyką, ale pamiętajmy, że taka impreza, którą kończymy wakacje, jest tylko raz w roku.

W ostatnich dniach nasz „Zamek” został na świeżo wymalowany, dlatego bardzo Was prosimy – uszanujcie to i nie dewastujcie go! Służy on Młodym Parom jako piękne tło do fotografovania, nam podczas imprez i prosimy Was, niech czysta elewacja cieszy oczy bardzo długo.

Życząc Państwu pięknej polskiej złotej jesieni, zapraszamy do kontaktu z naszą Radą Osiedla oraz do uczestnictwa w przyszłych imprezach. Liczymy również na Państwa inicjatywy i pomoc, nie tylko w czasie wspólnej zabawy.

Pozdrawiamy Czytelników Gazety Sławieckiej!

Rada Osiedla Sławieckice



Ale życie to nie tylko ozdoby cieszące oko, ale również problemy bieżące i takie, które nie dają nam spokoju od lat. Zorganizowaliśmy protest przeciwko niedokończonej inwestycji boiska przy ul. Kołłątaja. Było o nas głośno w różnych, nawet ogólnokrajowych mediach, a nowe boisko ze sztuczną trawą powstanie na przełomie miesięcy kwiecień/maj 2015 roku. W czerwcu 2014 roku gościł u nas Prezydent Miasta, który został oprowadzony przez Radę Osiedla po naszej dzielnicy. Przedstawiliśmy sprawy wymagające większego zaangażowania ze strony Miasta, jak również te, które razem dokonaliśmy. W sierpniu odbyły się konsultacje mieszkańców ul. Filipa Pielę z Prezydentem Miasta, a dotyczyły budowy drogi na tej ulicy. Ten temat, jak Państwo wiecie, jest już legendą, co nie oznacza, że nie da się go doprowadzić do końca i tego staramy się z uporem dowieść.

uśmiechniętych dziecięcych twarzyczek. Ognisko, zabawy, konkursy, darmowy dmuchany zamek dla wszystkich to tylko część atrakcji, które mogliśmy razem



Piesza pielgrzymka ze Sławięcic na Jasną Górę

Gdy zaczynają się wakacje, od wielu lat jest tak samo... idziemy pieszo do Częstochowy! Co to za dziwni ludzie, którzy zostawiają wygodny dom, narażają się na odciski, śpią na parkiecie sali gimnastycznej w Wielowsi i Boronowie, narażają się na ulewny deszcz i do tego jeszcze radośnie śpiewają i modlą się? Jeden z tych „dziwnych ludzi” przysłał do naszej redakcji swoją relację z tegorocznej pielgrzymki. Poczytajmy...



Tak wyczekiwany od dawna czas, zostało tylko kilka chwil, a ja tak bardzo jestem podekscytowany. Już nie mogę się doczekać, kiedy nadejdzie wymarzony i od dawna wyczekiwany poniedziałek.

Być może trudno wyobrazić sobie komuś, kto nigdy nie szedł, jak wiele wspólnych i cudownych chwil daje pielgrzymka na Jasną Górę. Wydaje ci się, że to tylko trzy dni, pełne wysiłku fizycznego, odcisków na stopach, zmęczenia każdego wieczoru po przebyciu odcinka i cierpienia spowodowanego bólem. Otóż, masz rację, że każdego dnia odczuwasz zmęczenie, a finał i zwieńczenie odległe jest jeszcze o kilkadziesiąt, może o kilkanaście, a może tylko o kilka kilometrów. Wiem, że nie jest łatwo, gdy kolejnego dnia znów będziesz musiał zagryźć zęby i podjąć walkę ze zmęczeniem i bólem, ale wiesz, że znów jesteś bliżej upragnionego miejsca, w którym odczujesz spokój, a wszystkie troski znikną w mgnieniu oka.

Poniedziałek, dzień pierwszy

Nadszedł poniedziałek, stoję na parkingu kościelnym obok samochodu, który zabierze nasze bagaże, pomagając nam w pielgrzymowaniu. Na przedniej szybie

samochodu pojawia się coraz więcej kropli deszczu, które w dziwny sposób łączą się w całość. Jedna łączy się z drugą, druga z trzecią, by po chwili połączyć się w wspólnotę, w jeden jakby potok i spływać w jednym kierunku. Tak jak te krople na parkingu, zbiera się coraz więcej ludzi, łączą się w małe grupki, by po chwili połączyć się w jedną wielką wspólnotę i podążać w określonym kierunku.

Dziś wiem, że ten dzień nie będzie nas rozpieszczał, gdyż niebo jest pełne ciemnych chmur, już teraz z góry czuję się otulony ciemną, sinoszarą chmurą, z której, jak z mokrej gąbki ściskanej pięścią, ciągle leci chłodny i nieprzyjemny deszcz. Być może trudno to sobie wyobrazić, ale już w połowie dzisiejszego etapu poczułem, jak w butach zrobiło się mokro i zimno. Cała odzież, mimo peleryny, przemoczona do suchej nitki, przytulała się, a wręcz mocno ściskała swoim chłodem moje ciało. Zimny i porywisty wiatr potęgujący to uczucie chłodu i zimna, zerwał kaptur i falą deszczu zalał moje włosy.

Wtorek, dzień drugi

Przywitaliśmy kolejny dzień, który, moim zdaniem, jest najtrudniejszym



dnem naszego pielgrzymowania, długi i monotony odcinek. Właśnie wtedy, gdy przez parę kilometrów idę tą prostą asfaltową drogą, której końca nie widać. To dzień, w którym nic się nie dzieje, spokojny i taki zwykły, prosta droga pozbawiona emocji w jedną lub drugą stronę. Nagle wkrada się zmęczenie, lecz wiem, że muszę w nim trwać, w tej monotonii długiego odcinka zbliżającego mnie do celu mojej podróży i wyznaczonego spełnienia. Dzięki wspólnocie, jaką tworzymy, wszystko wydaje się łatwiejsze i kolejne kilometry mijają w niebywałym tempie. Entuzjazm, jaki w sobie odkrywam, spotęgowany śpiewem moich bliskich, bliskość osób towarzyszących w mojej drodze spełnienia, pcha mnie niewidzialną siłą naprzód, mobilizując do pokonania trudnej sytuacji.

Środa, dzień trzeci

Dziś już środa, wstałem rano i nie wiadomo skąd, mimo dokuczającego bólu w kolanach i palących stóp, na moich ustach widnieje tylko uśmiech, dziś dzień, w którym każdy z nas zdobędzie szczyt swoich pragnień. Jak himalaista zdobywający Mont Everest, tak ja dzisiaj osiągnę swój cel. Wiem, że to dzisiaj zrzucę swój ciężar, zostawię cały swój całoroczny bagaż i na samym wierzchołku „Góry Spełnienia” wbiję flagę wdzięczności.



I tak jak pierwszego dnia zaczął się ból, chłód, a serce było zakłopotane troskami dnia codziennego, tak teraz,



gdy wszedłem do Kaplicy Cudownego Obrazu, łzy szczęścia napływają mi do oczu. Pełnia szczęścia, jaką osiągnąłem, jest nie do opisania, przynajmniej ja nie znam tak pięknych słów, by to wyrazić.

Chciałbym przez to powiedzieć, że wydaje mi się, że pielgrzymkę na Jasną Górę można porównać do naszego życia. Często cierpimy z powodu chłodu, jaki nas otacza, często doświadczamy bólu, który wydaje się nie do zniesienia. Czasami nasze życie, tak jak drugi dzień naszego pielgrzymowania, jest prostą, której nie widać końca, brakuje w nim emocji. Moim zdaniem to są najtrudniejsze okresy w naszym życiu, tak zwana „szara rzeczywistość”, w której człowiek nie potrafi się odnaleźć, zdobyć szczytu swoich pragnień, trwając dokładnie pośrodku, między cierpieniem a uniesieniem wszystkich marzeń na wyżyny. Wydaje mi się, że w tych dniach wystarczy rano uśmiechnąć się, by dzień zaczął się zupełnie inny, bardziej kolorowy. Musisz jednak zrozumieć, że wszystko to pochodzi od Boga. Dzięki Panu trawa każdego letniego ranka skropiona jest rosą, słońce zagląda do Twojego pokoju, by obudzić Cię nieśmiałym promykiem. Wszystko dookoła się zieleni, pszczołka zapyła kwiatek, jabłuszko się czerwieni, a wieczorem przychodzi noc, by człowiek mógł odpocząć w blasku księżyca wzbijającego się wysoko na niebo. Przychoǳą też dni trudne i ciężkie, deszczowe i pochmurne, są jednak, jak na pielgrzymce wokoło ludzie, którzy starają nam się pomóc, są bliscy i wspomagają nas w tej drodze, więc postarajmy się docenić tę pomoc, która pochodzi od Boga. Myślę sobie również, że cierpienie jest ofiarą, uszlachetnia i wiem na pewno, że powinienem za to dziękować, bo nic nie dzieje się bez przyczyny. Jednak trzeba zaufać Miłosierdziu, jakim obdarzył nas Pan. Wiem również, że tak jak na pielgrzymce, po każdym deszczu wychodzi słońce na niebo.

Dochodząc do Kaplicy z Obrazem nie zapomniałem podziękować za to, co mnie spotkało, więc pamiętajmy o tym w naszym życiu, nie zapominajmy za wszystko dziękować! Tak jak jest napisane w Liście do Filipian „O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie Wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem!”

Pielgrzym



Śniło mi się, że...

Wybrano dużo nowych ludzi, aby nas reprezentowali na różnych szczeblach Samorządu. Każdy z nowych radnych obiecał, że jego telefon komórkowy i e-mail oraz adres prywatny będzie dla wszystkich dostępny. Nie może być przecież inaczej, jeżeli osoba wybrana przez nas ma nam służyć.

Polityk mówił w telewizji, że coś jest na 100% czarne. Po kilku dniach usłyszałem, że ta sprawa może mieć wiele wątków i jej zabarwienie jest raczej różnorodne, co świadczy o jej bogactwie wewnętrznym... Po miesiącu ten sam gość przekonywał widzów, że to bogactwo jest tak pełne i jednoznaczne, że w zasadzie nie można o niej inaczej mówić jak tylko, że ma kolor na 100% ...biały.

Pojechaliśmy na spacer pięknie oświetloną ścieżką rowerową ze Sławięcic do samego Koźla...

W Polsce odbyły się Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej w roku 2018. Niestety, żadna polska telewizja nie transmitowała meczów. Ani kanały państwowe, ani prywatne. Jedyny kanał, który postanowił zrealizować transmisję, to telewizja eskimoska z Grenlandii. Aby oglądać mecze, trzeba było zdobyć kawałek autentycznego lodu z Grenlandii i położyć go obok odbiornika. Użycie fałszywego kawałka lodu z lodówki nic nie dawało...

Śnił: Gerard Kurzaj

FOTO OKO



Nasza Pani dr Anna Bialek przygotowywała swoje wnuczki do organizacji festynu kiermaszowego w roku 2034...



Zygmunt, Twoja grochówka jest najlepsza na świecie!



Leśnicy zawsze na posterunku.



Nasza patronka św. Katarzyna Aleksandryjska czuwała nad przebiegiem festynu.



Tam, gdzie radość i wesele, musi być trochę dobrego napoju. Pan Herbert z ekipą od lat się o to stara...



Pan Helmut Komander z wieloma ochotnikami w deszczu stawiali namiot festynowy.



Cóż to za żywioł! Młodzież opanowała trawniki przy ulicy Staszica.



Prawie każda sławięcka ulica przygotowała stoisko ze smakołykami.



Filip Kacperczyk dał popis swoich umiejętności muzycznych.



Pomysł Pana Klaudiusza Bialika, aby sprowadzić do Sławięc Teatr Ognia był strzałem w dziesiątkę.



Nawet Indianie zawitali na nasz festyn.



Nie lada emocje towarzyszyły wszystkim w momencie losowania cennych nagród.



Pani Iza Wilkowska należała do wielkiej grupy naszych pań, które społecznie przygotowały domową gastronomię.



Ludzie, czy wy wiecie, ile roboty jest przy zbudowaniu wielkiego „szlajdra festynowego”?... Pan Józef Rypa dobrze o tym wie, ponieważ budował go w swoim garażu.



Stoisko ZŁOTE RĘCE oferowało oryginalne wyroby.



Pan Roland Cedzich fotografował społecznie cały festyn i rozumie „szpas”...

Foto: R.C.



Szanowni parafianie ze Sławięcic!

Pisząc do Was, chcę pokazać, jak bardzo bliscy nam jesteście, nam parafianom z Niedobczyc, mimo że dzieli nas duża odległość, ok. 45 km.

Niniejszy artykuł oparty jest w dużej mierze na pracy magisterskiej „Pielgrzymowanie parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa z Niedobczyc na Górę św. Anny w latach 1922–2009” p. Edyty Kuczyńskiej.

Niedobczyce są dzielnicą Rybnika, miasta leżącego w obrębie Archidiecezji Katowickiej, sąsiadującego z Raciborzem, Wodzisławiem Śląskim, Jastrzębiem Zdrój, Żorami, oddalonego o około 60 kilometrów od Góry św. Anny. Wierni z Niedobczyc od dawna angażowali się w życie religijne parafii. Brali udział w różnego rodzaju pielgrzymkach, ale tylko coroczna pielgrzymka na Górę św. Anny jest najliczniejszą. Ich mottem są słowa znanej annogórskiej pieśni „niech się ze mną co chce dzieje, w Tobie św.

Anno mam nadzieję”. Główną przyczyną pielgrzymowania było umiłowanie tego świętego miejsca. Kiedyś pielgrzymowano furmankami, potem przyszedł czas na kolej, co wiązało się z dwoma przesiadkami: w Nędzy i Kędzierzynie. Obecnie jeździmy autokarem lub idziemy pieszo, ale jest też kilku zapalonych kolarzy. Pieszą pielgrzymkę zapoczątkowały dwie rodziny: Kuźników i Szulików. Pierwszy raz szli w trójkę w 1946 roku, by spełnić złożone śluby. Przyszekli, że gdy wrócą z frontu, pójdą pieszo 15 razy na Górę św. Anny. W dowód wdzięczno-

ści szli nawet 20 razy. W 1948 roku szło już 8 osób. W ten sposób tradycja pieszej pielgrzymki przekazywana jest z pokolenia na pokolenie i trwa do dziś. Wymarsz jest zawsze sprzed kościoła o godz. 5.00 rano, z błogosławieństwem ks. proboszcza wyruszamy w drogę. Po trzech godzinach mamy pierwszy postój w Rudach na śniadanie, następnie zatrzymujemy się na krótko w Magdalence. Kolejnym



Wiele już lat Pani Aniela Manek gości pielgrzymów z Niedobczyc

etapem jest Kottarnia, a dalej już głównie przez lasy. Aby nie myśleć o zmęczeniu śpiewamy pieśni, odmawiamy modlitwę różańcową, i nierzadko prowadzimy zabawy w marszu. Około godz. 15 docieramy do ostatniego postoju w lesie, gdzie odmawiamy Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Pozostają jeszcze do pokonania ostatnie kilometry. Po godz. 16.00 docieramy do Sławięcic. Po 43 kilometrach wszyscy gromadzą się u Państwa Manek, gdzie zawsze czeka na nas słodki poczęstunek. Za sprawą pani Anieli część pielgrzymów udaje się na nocleg do kil-

ku gościnnych domów. W czwartkowy poranek po śniadaniu u swoich dobroczyńców, wyruszamy w dalszą drogę. Od lat wielkim udogodnieniem jest pomoc pana Joachima Kurzaja, który zawozi nam bagaże na Górę św. Anny. W drodze odwiedzamy cmentarz w Sławięcicach, by zapalić znicz na grobie męża pani Anieli Manek. Po godzinnym marszu jest pierwsza krótka przerwa w Zalesiu, a następna w Leśnicy na obiad. Ostatni etap wędrówki kończy się przy Trzech Krzyżach. Tradycją niedobockiej pielgrzymki jest śpiew „Marsza Kalwaryjskiego” od stacji „Płaczące niewiasty” aż do „Kaplicy III upadku”. Marsz jest złożony z 14 zwrotek, jednak refren jest wszystkim dobrze znany. Na wzgórze docieramy ok. godz. 15.00, gdzie przy Trzech Krzyżach odmawiamy Koronkę do Miłosierdzia Bożego, tam też pielgrzymi otrzymują różę jako symboliczny dar dla św. Anny, który składamy na ołtarzu głównym w Bazylice i po raz pierwszy składamy pokłon

przed cudowną figurą. Po zakwaterowaniu w Domu Pielgrzyma, uczestniczymy we Mszy św. w Kaplicy III Upadku, która rozpoczyna uroczyste obchody Odpustu Aniołów Stróżów.

Piątek jest dniem indywidualnych obchodów Drózek NMP, a sobota i niedziela to główne obchody kalwaryjskie.

Obecnie piesza pielgrzymka jest rozpowszechniona wśród parafian. Z roku na rok przybywa chętnych, chcących spróbować swoich sił na trasie.

**Opracowała:
Jadwiga Wypior**

Dziękuję!

Byłem mocno zaskoczony, gdy dowiedziałem się, że Rada Miasta rozpatruje wniosek o nadanie mi tytułu honorowego „Zasłużony dla Miasta Kędzierzyn-Koźle”. Za tym „tajnym działaniem” stał Pan Józef Rypa, Pani Halina Fogel oraz sławięcickie organizacje i instytucje, które ten wniosek poparły. Uważam, że taki tytuł należy się całej społeczności sławięcickiej, bez pomocy której działanie pojedynczej osoby niewiele by dało.

Dziękuję wszystkim za zauważenie mojej osoby. Gratuluję jednocześnie Pani Krystynie Rutkowskiej i Panu Jerzemu Drzewieckiemu z Towarzystwa Ziemi Kozielskiej oraz Klubowi Filmowemu „Groteska”, którym również przyznano ten honorowy tytuł.

Gerard Kurzaj

Sławięcickie przedszkole ma głos

Przedszkole rozpoczęło rok szkolny od powitania dzieci, które pierwszy raz przekroczyły nasz próg. W placówce funkcjonują trzy oddziały. Grupa najmłodsza „Krasnoludki” to maluszki, które pierwszy raz przyszły do przedszkola. „Tygryski” czterolatki i pięciolatki oraz Starszacy. Rok w przedszkolu będzie obfitował w wiele atrakcji i ciekawych wydarzeń. Pod koniec września dzieci z najstarszej grupy wzięły udział w święcie plonów, Parafialnych Dożynkach, niosąc przedszkolną koronę wykonaną przez pracowników przedszkola Panie: Ewę Cholewę i Bożenę Michal-

ską. Tym samym dzieci symbolicznie pożegnały lato.

Jesień to czas poznawania bogactw sadów i ogrodów oraz zaznajomienia się ze zwyczajami zwierząt. Przedszkolaki przygotowują pyszne sałatki owocowe i warzywne oraz dowiadują się, jak zwierzęta przygotowują się do zimy. Uczą się dbać o zdrowie w czasie jesiennych chłódów.

30 września dzieci wzięły udział w Ogólnopolskiej Akcji Bicia Rekordu Guinnessa w myciu zębów pod patronatem programu Akademia Aquafresh.

Wrzesień to również miesiąc, kiedy poznajemy zasady ruchu drogowego oraz uczymy się, jak być bezpiecznym na drodze. Kolejny rok realizujemy program „Bezpieczne Przedszkole”. Jesienią rozpoczynamy również realizację trzyletniej innowacji pedagogicznej „Rozwijanie sprawności grafomotorycznej u dzieci”.

W październiku odbędzie się Święto Pieczonego Ziemniaka, w którym wezmą udział dzieci i rodzice. Podczas święta będą odbywały się gry, zabawy, konkursy oraz pieczenie ziemniaków i kielbasek. Już nie możemy się doczekać.

Korespondent przedszkolny



Zjazd Absolwentów II Liceum im. Mikołaja Kopernika

Już 22 listopada odbędzie się kolejny zjazd absolwentów kędzierzyńskiego Liceum.

Na wspólne świętowanie 60-lecia istnienia szkoły zapraszani są absolwenci, którzy zdali maturę w latach 1954–2009. Wystarczy odszukać siebie na liście absolwentów na stronie internetowej liceum (www.lo2kk.edu.pl) i potwierdzić chęć udziału.

W związku z zamiarem wydania okolicznościowej publikacji liceum zwraca się z prośbą do absolwentów i byłych

pracowników o nadsyłanie zdjęć, wspomnień z lat szkolnych i z poprzednich zjazdów na adres: dgajewska@op.pl Organizatorzy poszukują również informacji o rodzinach absolwentów związanych ze szkołą co najmniej przez trzy pokolenia. Zawartość i jakość zredagowanej publikacji zależy w dużym stopniu od nadesłanych informacji od byłych absolwentów. Szkoła liczy na Wasz udział i pomoc.

*Na podstawie informacji z Liceum
G. Białek*

II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA

60 LAT

ZJAZD ABSOLWENTÓW

22 LISTOPADA
2014

dodatkowe informacje:
ul. Matejki 19
47-220 Kędzierzyn-Koźle
email: sekretariat@lo2kk.edu.pl
tel./fax: 77 483 21 62

www.lo2kk.edu.pl



Wiadomości dobre i niezbyt dobre z Miejsca Kłodnickiego

Serdecznie witamy wszystkich Czytelników Gazety Sławięcickiej. Jak zawsze, chcielibyśmy podzielić się z Wami zarówno naszymi radościami, jak również bolączkami, których nie brakuje w naszym osiedlu:

- 24 maja urządziliśmy na naszym Osiedlu wielkie zawody Sikawek Konnych z udziałem drużyn z naszego województwa i gości z Republiki Czeskiej. Całość imprezy zakończyła się Festynem Miejskim. Występowali m.in. „MASZTALSCY” i różni wykonawcy estradowi. Wszystko zakończyło się zabawą taneczną przy muzyce zespołu „KOLORADO”. Od samego początku zawodów można było korzystać z obficie zaopatrzonego bufetu, a dla naszych miłusińskich rozłożyło się „Wesołe Miasteczko” z atrakcjami.
- Już drugi raz zorganizowaliśmy Integracyjny Dzień Dziecka razem ze Środowiskowym Domem Samopomocy „Promyczek” połączony z otwarciem naszego nowego, pięknego, dobrze wyposażonego placu zabaw. Otwarcia dokonano z udziałem Prezydenta Miasta Tomasza Wantuły.
- Podobnie jak w latach poprzednich, również i w tym roku podczas kolejnego Sławięcickiego Festynu Kiermaszowego Miejsce Kłodnickie miało też swój udział. Prowadziliśmy stoiska ze smaczną kielbasą z grilla. Dorzuciliśmy w ten sposób swój skromny grosz do kwoty przeznaczonej na remont organów sławięcickiej świątyni.
- W naszym kościele przy ulicy Słowiczej wykonano instalację wodno-kanali-

zacyjną. Stary hydrofor, który służył od czasu budowy świątyni stał się już niewydolny i zakończył żywot. Wiele prac wykonali wolontariusze. Brawo!

- Wykonano utwardzenie placu przed „starą remizą” OSP. Teraz już błoto z deszczówką nie będą zalewały garażu gdzie trzymamy pojazd ratowniczy.
- Dwa razy w ostatnim czasie odwiedzali nasze osiedla Prezydent miasta Pan Tomasz Wantuła oraz towarzyszący mu dyrektorzy wydziałów Urzędu Miasta. W czasie tych wizyt poruszaliśmy ważne zagadnienia trapiące nasze Osiedle.
- 30 sierpnia zorganizowaliśmy festyn osiedlowy pod nazwą „Pożegnanie Lata”. Wszystkich bawił zespół muzyczny „Wodzirej”.
- 20 września Miejsce Kłodnickie było organizatorem corocznych zawodów sportowo-pożarniczych o Puchar Prezydenta Miasta. Organizowaliśmy je na Stadionie w Cisowej i wystawiliśmy 3 drużyny: dwie drużyny seniorów, które zajęły odpowiednio I i III miejsce oraz drużynę kobiet, która zajęła I miejsce.
- Już od kilku lat organizujemy w naszym kościele i całym Osiedlu dożynki. W tym roku postanowiono, że uroczystości będą przebiegały inaczej niż w ostatnich latach. Procesja z koroną żniwną w asyście księdza Proboszcza i służby liturgicznej z udziałem wielu mieszkańcami ruszyła w stronę kościoła, gdzie poświęcono dary i koronę. Na końcu uroczystości, po wyjściu z kościoła, na mieszkańców czekał słodki poczęstunek.



- Ostatnio powiększyło się grono Marianek i Ministrantów na naszym Osiedlu. Przyjęto dwóch nowych ministrantów, trzech lektorów i osiem Marianek.
- W ostatnim miesiącu na naszym Osiedlu wskutek interwencji Starostwa Powiatowego coraz częściej pojawiają się policjanci pilnujący porządku na drodze. Ciekawe, że w czasie, gdy goszczą u nas policjanci z „drogówki”, znikają z naszej drogi kilkunastotonowe ciężarówki. Gdy policja odjeżdża, tiry wracają i nie zważając na żadne przepisy drogowe, przewalają się przez nasze Osiedle z nadmierną prędkością.
- Na Facebooku pojawił się profil naszego Osiedla pod nazwą „Miejsce Kłodnickie”, na którym można śledzić aktualności i przeglądać zdjęcia. Zachęcamy do „polubienia” strony. Będziecie Państwo na bieżąco z nowinkami z naszego Osiedla.
- Jak zawsze, jest na co ponarzekać. Naszą główną bolączką, od dłuższego czasu, jest brak chodnika na naszym Osiedlu oraz stan nawierzchni głównej ulicy czyli ulicy Szpaków. Zapadliska wokół studzienek są powodem hałasu podczas przejazdu samochodów ciężarowych. Jak długo jeszcze?
- Podczas wielkich ulew niektóre posesje na naszym Osiedlu zalewa woda, która spływa wzdłuż głównej ulicy. Liczymy, że ta sprawa nie pozostanie bez reakcji.
- W sferze marzeń pozostaje również ścieżka rowerowa prowadząca wzdłuż drogi powiatowej w stronę osiedla Cisowa. Dzieci dojeżdżające do tamtejszej szkoły na pewno czułyby się pewniej jadąc drogą wyznaczoną dla rowerów niż ruchliwą trasą, po której szaleją tiry. Ta sprawa też już ma „brodę”. A może nowe władze, które wybierzemy 16 listopada 2014 roku pomogą nam w tej sprawie? To nie jest tylko sprawa rekreacji czy wygody. Tu chodzi o bezpieczeństwo dzieci.



Opracowała: AnnaSz

Piłkarska jesień

Kolejny piłkarski sezon rozpoczęły drużyny KS Sławięcice. Po zajęciu trzeciego miejsca w ubiegłym sezonie seniorzy rozpoczęli boje w A klasie. Po reorganizacji rozgrywek młodzieżowych swoje rozgrywki rozpoczęli także juniorzy, młodzicy i żaki.

SENIORZY

Udana piłkarska wiosna i wysokie trzecie miejsce w tabeli dały podstawy, by w nowym sezonie myśleć o czołowej lokacie i walce o awans do klasy okręgowej. Przebywającego na zwolnieniu lekarskim trenera Adama Kanię zastąpi w rundzie jesiennej Zbigniew Matyjaszek, trener, który wprowadził nasz zespół w 2011 roku do A klasy. Drużyna prezentuje w każdym meczu ciekawą ofensywną grę, walcząc o zwycięstwa i punkty. Kibice będą mogli zobaczyć i dopinguować naszych piłkarzy w meczach na stadionie przy ulicy Sadowej:

12.10 g. 15.00 KS- Chemik II K-Koźle

26.10 g. 13.30 KS- Victoria Cisek

16.11 g. 13.00 - KS- Cukrownik Baborów

JUNIORZY MŁODSI

Najstarsza grupa młodzieżowa, w której grają chłopcy z roczników 1998–2001

powstała z ubiegłorocznych juniorów i trampkarzy. Trener Szymon Kupka musiał odpowiednio złożyć i zgrać drużynę i po paru meczach wygląda to obiecująco. Dzięki współpracy z okolicznymi klubami, w drużynie występują również chłopcy wypożyczeni z Cisowy i Niedzwolic. Serdecznie zapraszamy na mecze juniorów w niedzielne poranki o godzinie 11.00.

MŁODZICY

Jeszcze trudniejsze zadanie czekało trenera Jana Fogla, kiedy okazało się że po zmianach roczników znalezienie w Sławięcicach chłopców z roczników 2002–2005 mogących grać w drużynie będzie dość uciążliwe. Po wielu rozmowach i zachętach udało się stworzyć dwunastoosobowy zespół. Istnieje ciągle nadzieja, że kolejni chłopcy dołączą do składu drużyny. Serdecznie zapraszamy! Warto wybrać się na poniedziałkowe mecze młodzików i zobaczyć ich ambitne i ciekawe potyczki z rywalami w lidze.

ŻAKI

Grupa trenera Mateusza Knurowskiego zahartowana w ubiegłym se-

zonie w licznych meczach, w niemal niezmiennym składzie rozpoczęła turniejowe boje. Czyniący coraz większe postępy chłopcy potwierdzają swoje umiejętności piłkarskie podczas meczów z rówieśnikami. Ważną i nieocenioną rolę odgrywają rodzice dzieci, towarzysząc im podczas treningów i meczów. Dziękujemy za wsparcie i pomoc. Zachęcamy dzieci z roczników 2006–2008 do wstępowania w szeregi trenujących żaków!

ŻACZKI

Grupa przedszkolna podczas zajęć z trenerem Tomaszem Pośniakiem w formie zabawy zapoznaje się z początkowymi elementami piłki nożnej. Najmłodsi są pełni zapału i stanowią wspaniałą grupę. Warto jednak poszerzyć ją o kolejne dzieciaki chcące podczas zajęć kształtować swoje piłkarskie umiejętności.

Grupa Żaków i Żaczek będzie miała w okresie jesienno-zimowym zajęcia w sali sportowej ZSM nr 4, za której użyczenie serdecznie dziękujemy Panu Dyrektorowi Mieczysławowi Dąbrowskiemu.

Zbigniew Tomik



Tylko fajfka i szpic

Było tak normalnie, nawet miło. Wypili popołudniową kawę, pogadali o emocjach, jakie towarzyszyły sfinalizowaniu ciekawego projektu i wydawać by się mogło, że czują wielką radość i satysfakcję, że wszystko zagrało. Co prawda, nie będzie z tego żadnych pieniędzy, żadnego profitu w sensie materialnym, ale przecież nie samym chlebem...

I nagle, jakby w nią coś wstąpiło. Wybuchła, a on oniemiał.

– Mam tego wszystkiego dość! – krzyczała. – Wszędzie są w domu jakieś niedoróbki! Nie mogę patrzeć na ten bałagan! Ciągłe powtarzasz, że jeszcze trochę, że potem już będzie normalnie, będziemy poprawiać, naprawiać, zmieniać! Drepczemy w miejscu! Inni idą do przodu! Popatrz, jakie mają ogrody wypielęgnowane, podwórka zadbane! W naszym ogrodzie trawa sięga aż do...

– Wiem! – przerwał jej – Co cię ugryzło? Myślałem, że wszystko jest w porządku.

– Nie jest w porządku – odpowiedziała, prawie szlochając. – Kiedyś miałam więcej czasu, wszystko było na swoim miejscu i było dopracowane, teraz nie!

– Uspokój się i ogarnij. Pojedziemy kupić nową kosiarkę, bo ta stara się sypie – powiedział spokojnie, choć stanowczo i może nieco za głośno jak dla niej.

Jeszcze się szarpała ze sobą. Sama nie wiedziała dlaczego. Czy dlatego, że przeczytała, ile zarabia dyrektor banku, czy dlatego, że państwo K. kupili w sposób nieuczciwy willę wartą miliony i nie ponieśli z tego tytułu żadnych konsekwencji, czy dlatego, że młody człowiek obiecał emerytom pomnożyć ich majątek, a ci w dobrej wierze oddali mu oszczędności swojego życia „na wieczne nieoddanie”. On też nie poniósł większych konsekwencji. Nie pamięta, co ją tak roz-

juszyło. Jak by tego było mało, zerknęła na leżącą gazetę, a tam na pierwszej stronie: „Największy biznesmen w Polsce będzie dalej wykupywał państwowy majątek, w tym takie sektory, które przynoszą miliardowe zyski, by jeszcze bardziej pomnożyć to, co już ma!”

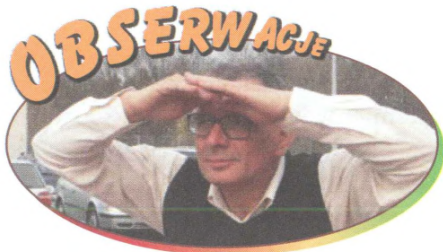
– Boże! – pomyślała – Daj mi to wszystko sobie na nowo poukładać! Proszę!

Wrócili ze sklepu z nową kosiarką. Ona, nieco już uspokojona, pomyślała „po co nam ta nowa kosiarka. Tą starą też bym to wykosiła.” Nie powiedziała tego głośno, na szczęście...

On, nie odzywając się, włączył radio... Nie wierzyła własnym uszom. Ktoś śpiewał:

*Bo w życiu się zdoł
że wszystko się moł
a to wszystko nic –
fajfka i szpic!*

Maria



• Zbliżają się kolejne wybory do Rad Gminnych, Powiatowych oraz do Sejmików Wojewódzkich. Wyborcy zdecydować również, kto będzie Prezydentem Miasta, burmistrzem lub wójtem. Pojawiła się nowość w naszym mieście, a mianowicie okręgi jedno-mandatowe w wyborach radnych do Rady Miasta. Zasada jest prosta. Kandydat, który zdobędzie największą ilość głosów, zostanie reprezentantem mieszkańców Sławięcic i Miejsca Kłodnickiego w Radzie Gminy. Od wielu lat zasmuca mnie frekwencja w różnego rodzaju wyborach, jakie mają miejsce w naszym osiedlu. Czy rzeczywiście uważamy, że nasz głos nie ma znaczenia? A może należy przemyśleć swoje dotychczasowe postępowanie i trochę bardziej zainteresować się, komu powierzamy rządzenie w naszym imieniu?

• Wystawa „ŚLĄSCY TEKSAŃCZYCY W CZORAJ I DZIŚ”, o której pisaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety, przemierza Polskę. Główny twórca wystawy, czyli nasze Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic dnia 4 października br. przewiozło wystawę już do siódmego miejsca, tym razem na Uniwersytet Jagielloński do Krakowa. Wystawa odwiedziła już Opole, Kędzierzyn-Koźle, Kamień Śląski, Rudy Raciborskie, Żory oraz Strzelce Opolskie. Tworząc wystawę, nie liczyliśmy na tak szerokie zainteresowanie naszym dziełem. W roku 2014 wystawa będzie jeszcze prezentowana w Senacie RP w Warszawie. Jej uroczyste otwarcie nastąpi dnia 19 listopada 2014 roku. Może zorganizujemy wtedy specjalną wycieczkę do Warszawy? Zachęcam do śledzenia naszej tablicy ogłoszeniowej. W roku 2015 wystawa została już wstępnie zaproszona przez Lublin (KUL), Lubliniec oraz czeski Cieszyn (Teatr Polski). Ale „narozrabialiśmy” w Polsce z tymi Śląskimi Teksańczykami! Zapraszamy na stronę wystawy o adresie: www.slask-texas.org

• Pan Jacek Król, wiceprezydent Kędzierzyna-Koźla dotrzymał słowa danego na zebraniu mieszkańcom Sławięcic i doprowadził do solidnego wyremontowania zabytkowego ogrodu parku, które zniszczono w czasie wypadku

samochodowego. Dziękujemy! Serce rośnie, gdy władza dotrzymuje słowa danego obywatelom.

• Z radością obserwujemy, jak postępuje budowa ścieżki rowerowej w lesie pomiędzy naszym osiedlem a Blachownią. Jeszcze bardziej ucieszyliśmy się, gdy dotarła do nas wiadomość, że ścieżka będzie oświetlona. Tyle lat „walki” o tę bezpieczną drogę, ale było warto! Mamy nadzieję, że budowę uda się zakończyć przed pierwszymi śniegami.

• Trwa wymiana nawierzchni asfaltowej na drodze krajowej nr 40 na odcinku Sławięcice-Blachownia. Wszystko pięknie, tylko czy to nie oznacza przesunięcia budowy obwodnicy północnej Kędzierzyna-Koźla o kolejne kilka lat? W każdym razie za dobrą drogę do Blachowni dziękujemy, ale jednocześnie błagamy... o obwodnicę nie zapominajcie! Te setki tirów codziennie jadących przez osiedle nas zatrują.

• Mieszkanka naszego osiedla Pani Izabela Migocz, która od niedawna jest również wiceprezesem Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic otrzymała nagrodę Prezydenta Miasta Kędzierzyna-Koźla za całokształt działalności w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. Serdecznie gratulujemy!

• Kolejny raz Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic we współpracy z Radą Osiedla i OSP zorganizowało CYKLOSTRADĘ. Około stu rowerzystów pojechało tym razem ze Sławięcic do Strzelca. Droga prowadziła nieco inaczej niż trakt samochodowy. Pojechaliśmy przez Ujazd, Buczki, Księży Las. Odwiedziliśmy oba kościoły parafialne tego powiatowego miasta. Zostaliśmy zaskoczeni gościnnością mieszkańców Strzelca Opolskich. Przyjęto nas tradycyjnym kołaczem i kawą. W drodze powrotnej zwiedziliśmy piękne rancho w Czarnocinie.

• Sprawa ogrodu naszego parafialnego cmentarza powoli zbliża się do finału. Wszyscy wiemy, jak duży i nietypowy teren przyszło nam ogrodzić. Niektórym może wydawać się dziwnym, dlaczego ludzie razem z Proboszczem martwią się o takie sprawy jak cmentarz. Otóż nasz cmentarz nie jest cmentarzem komunalnym, lecz parafialnym. Stąd troska o jego utrzymanie to sprawa naszej wspólnoty. Dzięki pracy wielu wolontariuszy oraz fachowej pomocy sławięcickich firm (brawo dla firmy Pana Marka Szali oraz dla rodzinnej firmy Pani Kry-

styny Szendzielorz!) już dzisiaj widzimy piękny nowy płot od strony ul. Sławięcickiej oraz od strony północnej na granicy z polami.

• Dziękujemy Panu Andrzejowi za bezinteresowne odnowienie liter na nagrobku księcia Hohenlohe znajdującego się na ścianie naszego kościoła (obok kapliczki św. Teresy). Teraz dokładnie możemy przeczytać wszystkie ważne daty i nazwy miejscowości. Nagrobek ten to również świadectwo „głupoty dziejowej”. Widać na nim ślady od kul karabinów, kiedy to po wojnie strzelano nawet do kamieni...

• 10 sierpnia 2014 roku, w niedzielny wieczór, nasz kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej znowu zapelniał się całkowicie. Stało się tak za przyczyną „Koncertu Muzyki Sakralnej u Świętej Katarzyny w Sławięcicach”. Kolejny raz gościliśmy w dostojnych wnętrzach naszej świątyni znakomitych artystów. Wykonawcami koncertu byli: Roksana Wardenga (mezzosopran), Izabela Migocz (sopran), Karolina Hyla (skrzypce) i ks. Łukasz Lisowski (tenor). Wstęp był wolny. Organizatorem koncertu była Parafia Sławięcice oraz Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic.

• Czy zwiedziliście już Państwo Park Miniatur w Olszowej? Też na początku pomyślałem, że może szkoda czasu. Gdy znalazłem się tam pierwszy raz, to od razu byłem zachwycony, takie cuda tak blisko nas! Miniatury w skali 1:10 najważniejszych na świecie obiektów sakralnych, obszerne restauracje, sala zabaw dla najmłodszych, park linowy dla dzieci, hotel, ogromny parking. Tylko 10 km od naszych Sławięcic. Wszystkich moich gości będę tam teraz woził, nawet zimą. Zapraszam na stronę www.miniaturyolszowa.pl

• Rozszerza swoją ofertę hotel i restauracja „HUGO”. W październiku uroczyste otwarto kolejny budynek w tym kompleksie położonym przy ul. Orkana 14. Do dyspozycji gości oddano kolejne elegancko wyposażone pokoje, basen, jacuzzi, kompleks 4 saun, pokój relaksu i salę fitness. Obok budynku powstał duży parking. Ludzie, co to się dzieje w tych naszych małych Sławięcicach? Idziesz na spacer wieczorem ulicą Orkana, a tu nagle słyszysz rozmowy w wielu językach. Właścicielom i całej załodze kompleksu „HUGO” życzymy powodzenia oraz wielu zadowolonych gości z całego świata.

Obserwował i notował: Gerard Kurzaj

Zawody strażackie

W tym roku w zawodach sportowo-pożarniczych o Puchar Prezydenta Miasta Kędzierzyna-Koźła, które odbyły się 20 września na stadionie w Cisowej nasza, jednostkę reprezentowały dwie drużyny: Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza mix oraz Drużyna Seniorów.



Jak pisaliśmy w poprzednim numerze gazety, wszyscy zawodnicy startujący w poprzednich latach w młodzieżowych drużynach pożarniczych osiągnęli już wiek, który uniemożliwił im start w tej kategorii. Z tego powodu zmuszeni byliśmy do ogłoszenia naboru i skompletowania nowej drużyny. Plan udało się wykonać w stu procentach i możemy się pochwalić najmłodszą drużyną w naszym mieście. Średnia wieku wynosi 10 lat, a najmłodszy zawodnik ma 8 lat. Reprezentanci naszej jednostki jak na swój wiek poradzili sobie znakomicie ze sztafetą pożarniczą oraz ćwiczeniami bojowym. Zgromadzona publiczność nagrodziła ich gromkimi brawami.

Jesteśmy bardzo dumni z naszych małych strażaków.

Ostatecznie nasze drużyny zajęły następujące miejsca:



Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza mix:

I miejsce – OSP Cisowa,
II miejsce – OSP Kłodnica,
III miejsce – OSP Sławięcice,

Seniorzy:

I miejsce – OSP Miejsce Kłodnickie,
II miejsce – OSP Sławięcice,
III miejsce – OSP Miejsce Kłodnickie,
IV miejsce – OSP Cisowa,
V miejsce – OSP Kłodnica.

Zarząd OSP Sławięcice

PODZIĘKOWANIA DLA STRAŻAKÓW

18 sierpnia wracaliśmy do domu po całodniowym wyjeździe. Była północ, kiedy znaleźliśmy się na ul. Spacerowej. Wichura przewaliła drzewo i nie mogliśmy dotrzeć do Starej Kuźni. Przed nami stało już auto, a jego kierowca usiłował porąbać drzewo siekierą. Nasze roczne dziecko krzyczało na całego, starsze się kłóciły. Na szczęście, zjawili się strażacy ze Sławięc i w 5 minut uporali się z problemem. Nawet nie wiemy, kto ich wezwał. Za wyratowanie nas z opresji o tej niewygodnej godzinie bardzo serdecznie dziękujemy!

Anna i Mariusz Pucia – Stara Kuźnia

ŻYCZENIA

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej – jeszcze niedawno był to po prostu Dzień Nauczyciela – wszystkim Nauczycielom i Wychowawcom Przedszkola, Zespołu Szkół Miejskich nr 4, Zespołu Szkół nr 3 im. Mikołaja Reja życzymy wielu dni radości i sukcesów w pracy z dziećmi i młodzieżą.

Wszystkim uczącym się życzymy dobrego samopoczucia w szkole i omijania szerokim łukiem najgorszych ocen, czyli jedynek.

Redakcja



Zespół Szkół Miejskich nr 4

Sześciolatku, witaj w szkole!

Rok szkolny 2014/2015 to rok wyjątkowy. Po raz pierwszy w murach naszej szkoły, poza tradycyjnym już przywitaniem siedmiolatków, powitaliśmy sześciolletnich pierwszoklasistów. Mimo pochmurnej pogody, dzieci były uśmiechnięte, radosne, szczęśliwe i ciekawe tego, co czeka ich w najbliższych dniach. Najbardziej zainteresowane były nowym miejscem, bo to właśnie ta szkoła będzie ich „nowym domem” i tu będą spędzać wiele godzin. Po uroczystym powitaniu i pasowaniu na ucznia przez pana dyrektora Mieczysława Dąbrowskiego uczniowie podążyli wraz ze swoimi rodzicami i wychowawcami do sal lekcyjnych. Wychowawcą klasy I a – dzieci sześciolletnich została pani mgr Anna Pawłowicz, a klasy I b – dzieci siedmiolletnich, pani mgr Jolanta Lipińska. Obie panie otoczyły swoich małych uczniów troskliwą opieką.

Tę, jakże ważną uroczystość, swoją obecnością uświetniła także przewodnicząca rady rodziców pani Sonia Czempik oraz zaproszony przez dyrektora szkoły przewodniczący Rady Osiedla Sławięcice pan Tomasz Scheller. Bardzo ciepło i serdecznie przywitali wszystkich uczniów szkoły i życzyli im samych sukcesów.



Pasowanie na ucznia

Maluchy, najbardziej chłonne wrażeń, od pierwszych chwil spędzonych w nowej szkole, bardzo chętnie uczestniczyły we wszystkich zajęciach, uważnie obserwując otoczenie. Kolorowe, dobrze wyposażone klasy, zostały odpowiednio przygotowane na powitanie sześciolatków, aby ten trudny dla nich czas przebiegał w jak najbardziej łagodny sposób. Najmłodsi poznawali nowych kolegów i koleżanki, uczyli się zasad obowiązujących w szkole. Pierwszym dniom towarzyszyły przede

wszystkim różnorakie zabawy i gry integracyjne połączone z nauką, bo to właśnie one mają na celu, aby dzieci polubiły klasę, poznały nowych przyjaciół, swoją panią i bez łezki w oku przybiegały do szkoły.

Minął pierwszy miesiąc szkoły. Przed uczniami nowe wyzwania i obowiązki, którym z pewnością poddają. Życzymy dzieciom samych sukcesów i wielu pięknych chwil, a rodzicom zadowolenia i satysfakcji z osiągnięć swoich pociech.

A.A.

Kalendarz wydarzeń w ZS nr 3 im. Mikołaja Reja

- Nasi uczniowie odnoszą liczne sukcesy sportowe. Adam Grzesik po całorocznych zmaganiach zajął 2. miejsce w Szachowej Lidze Szkół Ponadgimnazjalnych. W marcu w tenisie stołowym w grze deblowej Sandra Drzeżdżon i Sarah Korytkowska zostały mistrzyniami powiatu.
- W I Turnieju Klas Mundurowych województwa opolskiego wspaniale zaprezentowali się nasi policjanci. W teście sprawności fizycznej nasza drużyna była bezkonkurencyjna, pokonując 17 ekip. Indywidualnie w strzelaniu z pistoletu Glock 17 i Kbk-s-u Maciej Malisz pokonał wszystkich rywali, 2. miejsce w torze sprawnościowym zajął Piotr Kobus.
- W ponadtrzydziestostopniowym upale o medale Licealiady walczyli lekkoatleci z całego województwa. Złoto w konkurencji rzutu oszczepem zdobyła Maja Stroński. W swoim zwyczajnym rzucie Maja posłała oszczep na odległość 30,38 m.

- Mamy spedytora-zapaśnika, który zdobywa medale. W Międzynarodowych Zawodach Kadetów w Kownie (Litwa) Mateusz Zybała był najlepszy, a w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski znowu stanął na najwyższym stopniu podium. Serdecznie gratulujemy i czekamy z niecierpliwością na kolejne sukcesy. Mateusz jest cały czas bacznie obserwowany przez trenera reprezentacji Polski juniorów – liczymy na powołanie do kadry.
- Nasi kajakarze z klubu „Rejak” wygrali drużynowo IV Ogólnopolski Spływ Kanałem Gliwickim. Oczywiście najmocniej wiosłował opiekun Piotr Tokarczyk.
- 31 maja odbył się I Wielobój Odrzański o Błękitną Wstęgę Prezydenta Kędzierzyna-Koźła. Wielobój składał się z 4 konkurencji. Najpierw uczestnicy startowali rowerami na dystansie 20 km z Koźła do Przewozu, tam odbywały się dwie konkurencje: strzelanie z łuku do

tarczy i rzut dzidą do celu. Ostatnim zadaniem było przepłynięcie kajakiem 20 km Odrą na Przystań Szkwał. Klub Turystyki Kajakowej „Rejak” Sławięcice odniósł kolejny sukces i wygrał rywalizację drużynową. Indywidualnie najlepsza okazała się osada w składzie Paweł Kozak i Piotr Tokarczyk.

- Zgodnie z niepisaną tradycją, w maju uczniowie I klasy policyjnej szlifowali kondycję w Złotym Stoku. Nad tym, aby pot lał się strumieniami, a sprawność rosła czuwali Ewa Kalus i Szymon Kupka.
- Po kilku latach przerwy nasi wuści Agnieszka Hyż-Kaczmarek, Piotr Tokarczyk, Szymon Kupka reaktywali Dzień Sportu. Po przeciąganiu liny, grze w kwadranta, sztafecie biegowej nastąpiła najbardziej oczekiwana dyscyplina: rzut beretem. Padł rekord szkoły 32 metry. Ciekawe, kto pobije go za rok?
- Klasa II TA odwiedziła Zakłady Przemysłu Papierniczego w Krapkowicach.

Policjanci z II klasy odwiedzili i zapoznali się z pracą Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego w Kędzierzynie-Koźlu. Może wśród nich będziemy mieli przyszłych radnych? W maju uczniowie technikum mieli okazję zwiedzać Wiedeń. Piękno stolicy Austrii nie mogło przysłonić głównego celu wycieczki – poznanie od podszewki firmy LKW WALTER. Już od kilku lat najlepsi uczniowie mają możliwość odbywania płatnych staży w tej firmie, a po skończeniu szkoły istnieje realna szansa na podjęcie pracy.

- W czerwcu odwiedziliśmy Szkołę Policji w Katowicach. Mogliśmy tam zobaczyć występ Orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach oraz liczne pokazy m.in. pokaz musztry policyjnej, sportów walki i popisy Grupy Interwencyjnej Służby Więziennej. Podziwialiśmy pokaz wyszkolenia i tresury psów policyjnych, występ Zespołu Konnego Sekcji Prewencji KMP w Chorzowie oraz pasjonujące widowisko w wykonaniu 6. batalionu powietrznodesantowego z Gliwic. Pyszna grochówka dała wszystkim sił.

- Bardzo aktywnie uczestniczyliśmy w projektach przygotowujących do wyborów do Parlamentu Europejskiego. Pierwszy z nich to „Spotkania z Parlamentem Europejskim”, drugi „Młodzi głosują”. Oprócz symulacji wyborów i happeningu uczennica Dorota Lubier wraz z opiekunem Jolantą Hyla uczestniczyły w symulacji obrad oraz Paradzie Schumana w Warszawie.

- Nie mogło zabraknąć nas na obchodach Święta Uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Po uroczystej mszy świętej przemierzaliśmy do Parku Pojednania, gdzie miało miejsce wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.

- Martyna Siąkowska zdobyła Grand Prix w Wojewódzkim Konkursie Plastycznym „Ratowanie Zabytków Naszej Małej Ojczyzny” w Gliwicach. 2. miejsce zajęła Klaudia Kolasa, a Agata Brodacka otrzymała wyróżnienie. Oprócz dyplomów dziewczęta otrzymały nagrody rzeczowe, książki, akcesoria plastyczne a także bezterminowy bilet do muzeum w Gliwicach. Prace plastyczne związane były z zabytkami naszego miasta. Nadzór merytoryczny pełniła pani Lilianna Ceglarska. To wielki sukces naszych uczennic.

- W powiatowym konkursie „Mistrz klawiatury ucieka” rozgrywka składała się z trzech etapów, w których oceniana była ilość znaków/min oraz bezbłądność

i czas przepisywania tekstów. Poziom był bardzo wyrównany, dlatego też, aby wyłonić zwycięzcę, niezbędna była dogrywka. Mistrzem Klawiatury został uczeń klasy I TB Rafał Lewicki.

- Dnia 14 kwietnia 2014 r. Zespół Szkół nr 3 im. Mikołaja Reja miał zaszczyt organizować III Konkurs Matematyczny

Pogranicza Śląsko-Opolskiego. Konkurs obejmuje swoim zasięgiem dwa województwa: opolskie i śląskie. W tym roku brało w nim udział 27 dwuosobowych drużyn z różnych szkół technicznych i licealnych. Zwycięzcami wśród szkół technicznych została drużyna z naszej szkoły w składzie: Julia Wolny i Adam Grzesik. Bardzo ucieszył wszystkich sukces naszych młodych matematyków.

- 25 kwietnia pożegnaliśmy absolwentów czterech klas maturalnych. Po mszy świętej odprawionej w intencji maturzystów w kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej w auli naszej szkoły nastąpiło oficjalne wręczenie świadectw i dyplomów oraz listów gratulacyjnych dla rodziców. Uczniowie klasy III „policyjnej” otrzymali ponadto z rąk Komendanta Powiatowego Policji certyfikaty ukończenia zajęć policyjnych i zdobycia odpowiedniego stopnia awansu. Aż 8 uczennic osiągnęło średnią ocen powyżej 4,75.

- 25 kwietnia dyrektor Zespołu Szkół nr 3 im. Mikołaja Reja Adam Kania zawarł porozumienie o współpracy z Wydziałem Chemii Uniwersytetu Opolskiego reprezentowanym przez prof. dr hab. inż. Piotra P. Wiczorka oraz z Opolskim Oddziałem Polskiego Towarzystwa Chemicznego reprezentowanym przez prof. dr hab. inż. Krystynę Czaję. Porozumienie zawiera szczegóły współpracy w zakresie kształcenia oraz objęcia patronatem przez Wydział Chemii Uniwersytetu Opolskiego oraz Oddział Opolski Polskiego Towarzystwa Chemicznego klas o profilu chemicznym w naszej szkole.

- Tradycją już jest, że bierzemy udział w Sławięcickim Festynie Kiermaszowym. Hotelarze byli obecni przy stoiskach gastronomicznych, policjanci zajęli się kierowaniem ruchu na parkingach, a ponadto dali świetny pokaz musztry paradej. Program artystyczny przygotowali uczniowie z kółka muzycznego oraz grupy taneczne z klas pierwszych.



- W maju i czerwcu uczestniczyliśmy w Gali Finałowej projektu „Profilaktyka a Ty” oraz w akcji „Rytm Wolnych Serc”. Mocnym głosem popieraliśmy ideę mody na życie wolne od uzależnień i przemocy.

- Po zakończeniu roku szkolnego wszyscy udaliśmy się na zasłużony wypoczynek wakacyjny, ale to nie znaczy, że szkoła była zamknięta. Liczne remonty, konserwacja i prace porządkowe mają ciągle upiększać i unowocześniać naszą placówkę.

- Lipiec i sierpień to czas wyjątkowej pracy ekip remontowych. Najważniejsze zadanie to termomodernizacja dachu w budynku głównym, wymiana zaworów we wszystkich kaloryferach w budynku głównym, wymiana ośmiu drzwi w salach lekcyjnych na niskim parterze oraz kapitalny remont nowej sali komputerowej i kilka mniejszych, ale również bardzo ważnych prac.

- W ramach projektu „Opolskie szkolnictwo zawodowe bliżej rynku pracy” organizowanego przez Regionalne Centrum Rozwoju Edukacji w Opolu, 15 uczniów naszej szkoły miało okazję uczestniczyć w niezwykle ciekawych praktykach zawodowych w hotelach w Chorwacji. Praktyki odbywały się w lipcu i sierpniu i były okazją do zdobywania nowych doświadczeń, poszerzania wiedzy i umiejętności, ale również zawierania nowych przyjaźni.

- Lipiec to również czas rekrutacji do szkoły. Znowu otworzyliśmy cztery klasy pierwsze. Klasa liceum ogólnokształcącego policyjna oraz klasy technikum: technologia chemiczna razem z fototechniką, ekonomia i reklama, hotelarstwo i spedycja. Prawie 400 uczniów i 40 nauczycieli. Otworzyliśmy nowy kierunek w technikum – fototechnik. Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego wyniku, to efekt całorocznej pracy nauczycieli.

Skrętnie notował Adam Kania



WERNEROWI TKOTSCH

z okazji 70. urodzin
najlepsze życzenia przesyła
siostra Joanna Sojka z rodziną

ACH, CO TO BYŁ ZA ŚLUB!

Nasi Przyjaciele i długoletni członkowie
Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic

Państwo

IRENA i FRANZ GRITTNER

obchodzili dnia 4 października 2014 roku
DIAMENTOWE GODY

60 lat temu ślubowali sobie MIŁOŚĆ
Dostojnym Jubilatom obfitych Bożych Łask,
opieki Świętej Rodziny, zdrowia i sił na dalsze
wspólne lata życia.

*życzy Redakcja
i członkowie Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic*

NASZE SENIORKI I SENIORZY:

GERTRUDA WYGASZ
Obchodziła 95. rocznicę urodzin

HONORATA MICHALCZYK
MARIA GRABOWSKA
Obchodzili 90. rocznicę urodzin

TERESA KOMANDER
RITA FABER
WILHELM KUPKA
Obchodzili swoje 85. urodziny

KRYSTYNA WARNER
ANNA FOGEL
RYSZARD RYPA
WILHELM MEHLICH
Obchodzili swoje 80. urodziny

Wszystkim naszym dostojnym Solenizantom
życzymy dużo zdrowia i wszelkich potrzebnych
Łask Bożych na dalsze lata życia.

Redakcja



W uroczystościach ślubnych Państwa Ireny i Franza Grittner uczestniczył cały zastęp tzw. drużek i drużbów. Może ktoś rozpoznaje swoich znajomych?

KSIĄDZ PROBOSZCZ SENIOR

JAN PIECHOCZEK

Dnia 3 maja świętował swoje 80. urodziny
Bardzo gorące życzenia obfitości Bożych łask,
błogosławieństwa i zdrowia
oraz opieki Matki Bożej

składa Redakcja

KSIĄDZ PROBOSZCZ MARIAN

BEDNAREK

Dnia 6 czerwca świętował swoje 40. urodziny
Z tej okazji życzymy księdzu cierpliwości
i wytrwałości z nami wszystkimi.
Niech Pan Bóg umacnia Cię każdego dnia.
Życzymy zdrowia i opieki Matki Bożej.

Redakcja

KSIĘDZU WALDEMAROWI JASKÓŁE

Z okazji urodzin życzymy zdrowia, wszelkich
potrzebnych łask, Bożego błogosławieństwa
w życiu i posłudze duszpasterskiej w naszej
wspólnocie parafialnej.

Redakcja

TELEGRAM

Z radością donosimy, iż w ostatnim czasie
stanęli
na ślubnym kobiercu
i złożyli Przysięgę Matżeńską

MARZENA ADAMSKA i JANUSZ OPATOWSKI

KATARZYNA NAZIMEK i ŁUKASZ ADAMÓW

EDYTA TOMASZEK i ŁUKASZ WACŁAWIK

ALINA SCHELLER i MAREK DOMALEWSKI

PAULINA DANIŁOWICZ i TOMASZ SZEJNA

ELŻBIETA BRZOZA i MARCIN SZIP

EWA LIZAWEK i GRZEGORZ GOMOLA

MAJA BANASIK i PRZEMYSŁAW HEIMANN

ISABELA RYBORZ i ANDREAS PREK

PATRYCJA KAPUSTA i ADAM ULRICH

MAGDALENA LEWICKA i TOMASZ LENKIEWICZ

BEATA SUCHACKA i ANDRZEJ KUFEL

Nowożeńcom serdeczne życzenia wszelkiej
pomyślności i Bożego błogosławieństwa
na nowej drodze życia

składa Redakcja

Państwo

ANELIZE i BRUNO SIEGMUNT

Przed 55 laty złożyli sobie Przysięgę Matżeńską.
Dostojnym Jubilatam z okazji Szmaragdowych
Godów, obfitych łask Bożych, opieki Świętej
Rodziny, zdrowia i samych pogodnych dni
na dalsze lata wspólnego życia.

życzy Redakcja

Państwo

MARIA i JÓZEF JABŁOŃSCY
MAGDA i REINHARD STILLER

Przed 50 laty złożyli sobie Przysięgę Matżeńską.
Dostojnym Jubilatam z okazji Złotego Jubileuszu
obfitych łask Bożych, opieki Świętej Rodziny,
zdrowia i samych pogodnych dni.

życzy Redakcja

Państwo

HALINA i WOJCIECH BULANDOWIE
ANNA i GRZEGORZ BIAŁEK
IRENA i JANEK KWOCZAŁA

Obchodzili 40. rocznicę Ślubu.
Z okazji tak pięknego Jubileuszu, Bożego
Błogosławieństwa, zdrowia i samych pogodnych
dni na dalsze lata wspólnego życia.

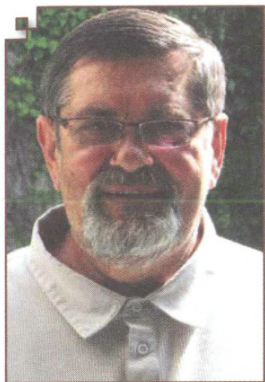
życzy Redakcja

GRATULACJE

BARBARA i MIROSŁAW DONAT
REGINA i MAREK JOCHEM
DOROTA i ANDRZEJ KADUK
DOROTA i ANDRZEJ KARKOSZ
JOLANTA i RYSZARD GRITTNER
JOANNA i MIROSŁAW VOGEL

Przed 25 laty ślubowali sobie Miłość i Wierność.
Z okazji Srebrnego Jubileuszu, Bożego
Błogosławieństwa, zdrowia i samych pogodnych
dni na dalsze lata wspólnego życia.

życzy Redakcja



**List otwarty
do Pana Wernera Tkotsch
w Niemczech!**

**SZANOWNY
WERNERZE!**

Piszemy do Ciebie w ten
nietypowy sposób,
w formie listu otwartego.

Chodzi nam o to, aby cały świat dowiedział się
o Twoim pięknym jubileuszu

70. URODZIN

Z tej okazji życzymy Tobie takiej samej
energii (albo jeszcze większej), jaką w sobie
znajdujesz w ciągłym wspieraniu dobrym
słowem tego, co się dzieje w Sławięcicach.
Twoje zainteresowanie, opinie i informacje,
które nam przekazujesz, to dla nas
inspiracja do dalszego działania na rzecz
naszej miejscowości. Niech kolejne lata
upływają Tobie w dobrym zdrowiu, z Bożym
Błogosławieństwem każdego dnia, a wspaniała
Rodzina, która Cię otacza, niech będzie tylko
źródłem Radości!

*Redakcja,
przyjaciele i sąsiedzi ze Sławięcic*

*PS. (przymruż oko) Na Geburtstag przyjademy do
Rajchu we niedziela na drugi tydzień. Bandzie nos
60 chopa, to som 2 autobusy! Nie starej się o spaniu,
bo przywiewimy se celty i pierzyny. Jedyni tyż bydzie
z Polski, taky samy jak my mieli na pielgrzymce do
Rzymu w roku 1987. Jedno, co musisz narychtować,
to sznity z tustym, a o krzinka piwa se obstaramy.*

Halo, halo Państwo
ELIZABETH i ALFRED KADUK
w Niemczech!

Nasze służby prasowo-wywiadowcze doniosły
nam, że niedawno obchodziliście Państwo okrągłą

40. rocznicę ślubu

Z tej okazji przesyłamy ze Sławięcic życzenia
wszelkiej pomyślności,
Błogosławieństwa Bożego i zdrowia na wiele
dalszych lat wspólnego życia.

Redakcja

Życzenia za ocean...

KS. FRANCISZEK KURZAJ

pochodzący ze Sławięcic, a pracujący od wielu lat
w Teksasie obchodził w kwietniu swoje urodziny.
Z tej okazji bardzo gorące życzenia obfitości Bożych
łask, wytrwałości w niełatwej posłudze na dalekim
kontynencie amerykańskim, zdrowia
oraz opieki Matki Bożej

życzy Redakcja

Wczesne zwiastuny jesieni

*Dzisiaj zauważyłam kwitnące
słoneczniki w ogrodzie,
czyżby lato próbowało już odejść?
Słoneczniki kwitną przeważnie jesienią,
nawet dzikie wino jeszcze się nie czerwieni.
Nie spiesz się lato poczekaj jeszcze chwilę.
Połóż się obok mnie na trawie
i podziwiaj tańczące motyle.
Jeszcze się nie nagrzałam twoim ciepłym oddechem.
Jeszcze nie zdążyłam pobiegać za tobą z uśmiechem.
Chabry i maki chcę zobaczyć w złocistym zbożu.
Na krótko pojechać nad morze
i na słonecznej plaży leniwie się położyć.
Czerwonymi zajądać się malinami
i śpiewu ptaków słuchać godzinami.
Tańczącą ważkę podziwiać nad rzeką
i cykających świerszczy wystłuchać koncertu.
Popędzić rowerem pełną ścieżką.
Pobrodzić boso w kałuży po ciepłym deszczu.
Jeszcze Matce Boskiej Zielnej należy podziękować
i 15 sierpnia do Jej ołtarza pielgrzymować.
Mam tyle rzeczy lato jeszcze do zrobienia.
Nie waż się odejść zbyt szybko bez uprzedzenia.
I tylko jedną prośbę mam do ciebie lato.
Żeby pogoda nie była bylejaka.
Jeszcze mam coś do załatwienia tego lata,
Zostań proszę jeszcze na trochę i figla mi nie splotaj*

Alicja.M





Dziękujemy za wsparcie druku gazety!

I tak od jest od lat. Gdyby nie Wy, Szanowni Czytelnicy, którzy zasilacie konto naszego stowarzyszenia, wydawanie „Gazety Sławięckiej” byłoby bardzo trudne. Cała praca redakcji to działanie społeczne. Życzliwi nam ludzie rozprowadzają nasze pismo w różnych punktach miasta. Ktoś natrudzi się dość mocno szykując przesyłki z gazetami dla czytelników mieszkających daleko. I tak to przebiega. Ostatnio wspomogli nas finansowo:

Hildegarda Scholtz
Joanna i Hubert Bryłka
Halina i Józef Kapolka
Sportowcy z Niemiec, uczestnicy festynu majowego
Christine Jarosch
Maria i Jerzy Siembida
Aniela i Eugen Harnus
Joanna i Bronisław Kopp
Elizabeth i Alfred Kaduk
Irena i Ernest Zimmert
Irena i Werner Berger
Ilona i Józef Milka
Andrzej Śladczyk
Zofia i Paweł Kacperczyk
Leon Janda
Łucja i Piotr Hanousek
Joanna i Roland Cedzich
Teresa i Józef Langer
Joanna Sojka
Monika i Joachim Bodynek
Wanda i Karol Kulodzik
Anna i Jan Janoschka
Janina i Jan Klose
Maria Rudner
Monika i Józef Gabor
Gabriela i Werner Nahlik
Maria i Werner Tkotsch
Renata i Georg Dietrich

Bardzo dziękujemy!

Redakcja

Nasza zygrodka

Wejrzałam se tak na moja zygrodka i tak se myśląm: wiera sam już kwiotków tygo lata kwitło... Dzisiej dostało wszystko inszych kolorów, lećą liściy, tu i tam kwitnie jeszcze sztudentka, dalia, widać pomarańczowoł bania, pod czerwonymi liśćiami pokazuje sie kampka wina, a pająki mają swoj kermasz.

Chciałam we naszym kąciku „po śląsku” przypomnieć czytelnikom zorty i nazwy nieftorych kwiotków abo krzoków, co my jeszcze „za bajtla” znali i do tygo cichtowali.

Jak jyno śniyg stało, a słoneczko sie fajnie łoparło, we trowie rosły już gysie pampki. Na wiosna zaczynały sie przebijając śnieżyczki, krokusy, zakwitały roztomajte tulpy, narcyzy, primly i niezapominajki – żabie oczka. Nojważniejsze były siyrotki – przeważnie samosiejki. Na łąkach i w sadach żółto boło łod mołików.

Piykne lato zaczęło sie lelujami, margaretkami, nołgetkami, woniącymi nelkami. Kolorowo kwitła lupina, płaczące serduszka i orliki. Dostojne, czasem stuletniy piwowoniy kwitły kolorami od bieli po bordo.

Nad niymi królowały roztomajte floksy, malwy i szmatyłołki. Blank krótko kwitły gladijole, zają georginy były bardzo wdziynczne, bo kwitły do samych mrozów, we różnych formach i farbách. Pomarańczowoł kresa o dziwnym zapachu boła popularną rośliną okrywową.

Pod koniec lata zakwitały astry i były takiy mały – krasnoludkowe abo wysokie, były puste jak gerbera abo pełne jak bombel na mycce. Tyż jadwiżki abo jak to inni godają michałki zakwitły o ti porze na białe abo lilowy kolor. Kwitnące, o gorzkim zapachu dombki zwiastowały już późnoł jesiń.

Możecie sie myśleć, co chcecie – dło mnie najwdzięczniejszym kwiotkiem jest sztudentka. Wiera ona dowoła koloru i radości we zygrodce. Nieftorzy godają i nazywają ją „śmierdziuchym”. Kaj tam! Dło mnie każdy kwiotek wonioł!

Zastanawiom sie, u kogo rosły tuje, świerki, zielonoł trowa boła strziżonoł?

Choinki rosły ino wele bogatych willi, a trowa gowiydź wyszkubała. Rosły zaś flidry, jaśminy, holundry, niykedy zielony gruszpon, kwownik, a pod niymi żigowki i piołun.

Wszystko na zdrowie!

Gwarą spisała Irka Kwoczala

Słowniczek

cichtować – hodować	zorta – gatunek
za bajtla – w dzieciństwie	tulpa – tulipan
siyrotka – bratek	mołik – mlecz
leluja – lilia	nelka – goździk
lupina – łubin	szmatyłołk – kosmos
gladijola – mieczyk	georgina – dalia
kresa – nasturcja	żigowka – pokrzywka
sztudentka – aksamitka	flider – bez
holunder – czarny bez	gruszpon – bukszpan
dombek – drobna chryzantema	





Wspomnienie

Dnia 1 lipca 2014 roku Pan Bóg powołał do Wiecznej Krainy naszą sąsiadkę i parafiankę Annę Alder.

Była osobą nieprzeciętną, godną naśladowania. Przeżyła 93 lata. Jej długie życie, z wyboru samotne, wypełnione było modlitwą i pracą oraz służeniem innym bezinteresowną pomocą.

Poświęciła wiele lat życia na opiekę nad chorującą siostrą i całe dorosłe życie starała się o Jej rodzinę. Uczestniczyła społecznie w różnych pracach dotyczących naszej parafii i miejscowości. Żadna większa uroczystość na naszej plebanii nie mogła się odbyć bez pomocy Pani Anny. Przez lata, na naszym cmentarzu parafialnym dbała razem z Panią Agnieszką Majnusz o groby pracujących u nas księży. Do sędziwego wieku (82 lat) dbała o kapliczkę na cmentarzu i o groby znajdujące się obok.

Była osobą bardzo towarzyską, zawsze uśmiechniętą. Wielką jej pasją było pieczenie ciast. Któż nie pamięta jej pysznych tortów i ciast na różne okazje w rodzinie, sąsiedztwie i nie tylko.

Ciężką, zmianową pracę w Domu Dziecka dzieliła z pracą w polu u siebie i u sąsiadów. Dawni pracownicy Domu Dziecka wspominają, że każdą wolną chwilę w swoich zawodowych obowiązkach poświęcała skrzywdzonym przez los dzieciom, pocieszając ich i okazując im wielkie serce.

Pani Anna od najmłodszych lat zawsze była blisko Pana Boga, Wiary i Kościoła. Należała do kilku wspólnot parafialnych. Żyła według ustalonych we wspólnocie reguł do ostatnich swoich dni.

Można by jeszcze wiele wspominać, gdyż była osobą szczególną. Niech Dobry Bóg za wszystko Ją wynagrodzi i przyjmie do Swego Królestwa.

Magdalena

Na Dzień Zaduszny

*A tym, co śmierć już przekroczyli,
Lecz jeszcze ściana ich od Ciebie dzieli,
Bądź Bramą, Boże, by w Tobie odżyli,
Twym zmartwychwstaniem żywi i weseli!*

*Wybaw ich z męki, oczyść ogniem grzech,
Niechaj przy Tobie staną wyzwoleni –
Ty, który jesteś Ojcem, uśmier Sędzi gniew,
Ty, który jesteś Zbawcą, ocal ich z płomieni!*

*Niechaj opuszczą z Tobą ziemię mąk,
Ty, któryś jest miłością, ich wyprowadź –
Podaj im pomoc Twych wszechmocnych Rąk
i pozwól im z uśmiechem Cię miłować.*

*Ty, który jesteś Słowo, który jesteś Bóg,
Przyjmij ich w dom Swój wielki. Niech przejdą próg!*

** * **

*Wszystko się kiedyś raz zakończy,
Radości śmiech i smutek kłęski –
Bóg, co połączył, to rozłączy –
Opadnie z duszy w grób proch ziemski.*

*Ziemia się w ziemi tak rozsypie,
Jak gdyby z duchem tu nie trwała –
I w płaczu bliskich, łopat skrzypie
Spełni się groźne prawo ciała.*

*Czuję już nieraz ową chwilę,
Gdy w grobie kształt się kruszy ręki –
I tylko pył jest w ziemi pyle,
Wolny od trwogi, próżny męki.*

*A dusza zapomniawszy ciała,
Wzniesie się czysta i pogodna –
I czuje : oto uleciała,
Jak źródło czysta, wiatr swobodna!*

Wojciech Bąk /z „Intencje serca”/





Dziękujemy, Panie Janku!

Takimi słowami pożegnał nasz ksiądz Proboszcz zmarłego niedawno Pana Jana Adamca.

Wielu z nas mogłoby te słowa powtórzyć. Dziękujemy Ci, Janku, za Twoją wielką życzliwość i przykład, jaki nam dawałeś. Dotyczy to też piszącego te słowa. Jeszcze w styczniu 2014 roku mówiłeś do mnie, że trzeba koniecznie pojechać do Sosnowca, ponieważ tam znalazłeś dobre i tanie rury na budowę nowego ogrodzenia na nasz cmentarz. A wcześniej... Kto, jak nie Ty, razem z księdzem Proboszczem, wykonałeś wielką pracę przy poszukiwaniu dobrej firmy, aby pomalowała na następne 100 lat naszą piękną świątynię. Jeszcze niedawno czynnie uczestniczyłeś w dziele wymiany ławek w naszym kościele. A nasze festyny? Sam zgłosiłeś się do organizacji wielu zadań przy tych naszych radosnych wydarzeniach. Miałem to szczęście obserwować Twoją wielo-

letnią pracę w Zakładach Chemicznych „Blachownia”. Byłeś tam niekwestionowanym autorytetem w najbardziej skomplikowanych remontach silników samochodowych. Wiedzą o tym dobrze inne firmy w Polsce i w Niemczech, które zabiegały o Twoje umiejętności...

„Kto mógłby mi pomóc w tej sprawie?” – pytaliśmy przez lata... „Idźcie do Janka, on na pewno coś poradzi...” I nie dotyczyło to tylko spraw technicznych. Gdy byliśmy u Ciebie w szpitalu w Otmęcie, byłeś taki radosny... Co to była dla nas za lekcja... Skąd miałeś Janku tyle sił? Jeszcze dziś widzę Ciebie na pielgrzymce, jak żartujecie sobie z Panem Alojzem Jochemem spacerując w roku 1987 po Rzymie.

„Nic nie zrobisz, Gerard... Tak Pan Bóg chciał... Tak musi być...” – tak byś mi odpowiedział.

Nie ukrywam, że zawsze trochę Cię obserwowałem. Twoja pracowitość,

troska o rodzinę, wierność Panu Bogu były przykładem dla mnie i myślę, że nie tylko dla mnie.

Mówiłeś, że pamiętasz jak ks. Proboszcz Cichoń malował w latach 60. naszą świątynię. Niedawno byłeś bardzo wysoko na rusztowaniu w naszym kościele, kiedy pod kierownictwem naszego obecnego Proboszcza Mariana Bednarka odnawiano sufit kościoła. Pamiętasz dyskusję o sklepieniu? To sklepienie symbolizuje Niebo. Tak uczyli nas starzy mieszkańcy Sławięcic. Dzisiaj jesteś w prawdziwym Niebie. Wierzmy w to mocno i dziękujemy Ci za wszystko, Janku!



Gerard Kurzaj

PODZIĘKOWANIA

Serdecznie dziękujemy p. doktor Annie Białek i p. Ewie Wojton za opiekę medyczną, ks. Proboszczowi Marianowi Bednarek za ostatnią posługę oraz wszystkim krewnym, sąsiadom i znajomym za wsparcie, modlitwy i udział w ceremonii pogrzebowej naszej cioci



ŚP. ANNY ALDER

Kornelia i Krystyna z dziećmi

ODESZLI DO PANA

KRZYSZTOF RYMARCZYK (M.Kł.)	lat 33
MARIOLA ŁOWCZYŃSKA	lat 21
DAMIAN FIGAS	lat 28
JAN ADAMIEC	lat 69
FRANCISZEK JĘDA	lat 64
OLIWIER GRABOWSKI (M.Kł.)	lat 0
ANNA ALDER	lat 93
STEFAN KOZŁOWSKI	lat 70
ERNA BARABASZ	lat 80
FRANCISZEK KANDZIORA (M.Kł.)	lat 47
ALOJZIA PELCER	lat 87
MAGDA STILLER	lat 74



Wyrazy szczerego współczucia Rodzinom Zmarłych

składa Redakcja

Dziękujemy

wszystkim, którzy byli z nami blisko, gdy odszedł do Pana



JAN ADAMIEC

Udzielony przez ks. Proboszcza Mariana Bednarka sakrament chorych, odprawiona eucharystia, wieloletnia opieka służby zdrowia, życzliwość sąsiadów i przyjaciół, wszystko to dodawało nam sił. Niech Pan Bóg wynagrodzi wszystkim tak licznie zgromadzonym na uroczystościach pogrzebowych.

wdzięczna żona Dorota z dziećmi
i całą rodziną



Transmisja w każdą niedzielę o godz. 11.00



Przypominamy wszystkim, że radio internetowe „LENKA” posiadające swoje studio w Ulm w Niemczech w każdą niedzielę o godzinie 11.00, bezinteresownie transmituje na żywo mszę świętą ze sławieckiego świątyni.

Grupa wolontariuszy z naszego osiedla pełni wtedy dyżury, zasiada przy komputerze na chórze kościelnym (tym nad zakrystią) i pilnuje przekazu sygnału z mikrofonów do sieci. Z posiadanych przez nas informacji wynika, że ponad 100 komputerów na całym świecie odbiera co niedzielę nasz sygnał. Dzieje się tak już od prawie 3 lat. Jesteśmy za to bardzo wdzięczni rodzinie Państwa Lenki i Krystiana Berger z Ulm oraz naszej sławieckiej grupie „transmisjonarzy”. Każdy, kto kiedykolwiek był przy łóżku chorej osoby i widział jej radość, gdy w niedzielę może na żywo usłyszeć głos i śpiew z naszego kościoła, ten wie, o czym piszę... Zapraszam na stronę radia „LENKA” Oto adres: www.radio-lenka.eu – znajdziemy tam dużo radosnej muzyki i przyjacielską atmosferę, której tak brakuje w dzisiejszym nerwowym świecie.

Achim Kurzaj

TELEGRAM !!!

Informujemy z radością, że NASZ PROBOSZCZ
ks. MARIAN BEDNAREK
obchodzi 40-te urodziny !!!



Dziękujemy Panu Bogu, że posłał nam do Sławieć ks. Mariana !!!

Sławieć 06.06.2014 r.

Parafianie od św. Katarzyny Aleksandryjskiej
ze Sławieć

(zgodnie z zarządzeniem nr 2334577/ytzh/2014/ONZ/Sławieć/coś tam jeszcze
niniejszy telegram należy wystawić na placu kościelnym aż do godziny 19.30 w niedzielę 08.06.2014r.)

Do Członków Towarzystwa Przyjaciół Sławieć

Droży Przyjaciele,

Poniższy tekst dotyczy tylko tych Członków Towarzystwa Przyjaciół Sławieć, którzy jeszcze zalegają z opłaceniem składek członkowskich. Przypominam, że rok 2014 nieubłaganie zbliża się ku końcowi i byłby czas opłacić składki członkowskie na rok bieżący i oczywiście uregulować zaległości z lat poprzednich.

Na szczęście wielu z nas zrobiło już to w ciągu roku, ale są też tacy (na szczęście nieliczni), którzy ciągle mają jakieś zaległości. Jeśli nie chcą należeć do Towarzystwa, do którego kiedyś dobrowolnie wstąpili, to powinni się jasno, pisemnie zadeklarować. Zgodnie ze Statutem, Zarząd ma prawo wykluczyć z To-

warzystwa za uporczywe niepłacenie składek. Ponieważ zbliża się święta Bożego Narodzenia, nie chcielibyśmy jako Zarząd zamiast życzeń świątecznych wysyłać pisma upominające.

Dla ułatwienia wpłat podaję, że składki można składać do mnie osobiście lub bezpośrednio na konto bankowe Towarzystwa: Bank Pekao SA I/ Kędzierzyn-Koźle 85 1240 1659 1111 0000 2600 7126 z dopiskiem „składki członkowskie”. Na konto to można oczywiście wpłacać także darowizny na cele statutowe Towarzystwa w tym wydawanie „Gazety Sławiećkiej”. Za wszelkie wpłaty serdecznie dziękujemy.

Pozdrawiam wszystkich

Grzegorz Białek – Skarbnik TPS

Gazeta SŁAWIEĆCICKA



Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Sławieć, 47-230 Kędzierzyn-Koźle, ul. Asnyka 2, woj. opolskie

Konto bankowe: Bank Pekao SA I oddział K-Koźle 85 1240 1659 1111 0000 2600 7126
IBAN: PL85 1240 1659 1111 0000 2600 7126
SWIFT: PKOPPLPW

Redakcja: Gerard Kurzaj – redaktor naczelny, tel. 77 483 52 51; e-mail: gerard.kurzaj@gmail.com
Grzegorz Białek, Krzysztof Burdynowski, Halina Fogel, Magdalena Kurowska, Maria Kurzaj, Irena Kwoczała i współpracownicy

Opracowanie graficzne: Anna Dzwonkowska-Pucia

Druk: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, ul. Katedralna 6, 45-007 Opole, tel. 77 44 17 140, e-mail: sekretariat@wydawnictwo.opole.pl www.wydawnictwo.opole.pl, www.drukujunas.eu

Redakcja zaprasza wszystkich do współredagowania pisma. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje, uwagi i opinie. Osoby mieszkające za granicą, a zainteresowane systematycznym otrzymywaniem gazety, prosimy o kontakt z redakcją. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja oraz wszystkie osoby z nią współpracujące działają społecznie, nie pobierając żadnych wynagrodzeń.

Mecz Oldbojów Polska–Niemcy

Majowy „Festyn Kiermaszowy” był okazją do tradycyjnego spotkania starych piłkarskich przyjaciół. Piłkarze, którzy wiele lat temu czarowali sławieckich kibiców wspaniałą grą, organizują się w Polsce i za granicą, by wrócić i po raz kolejny wystąpić na zielonej murawie. Po treningu, w dniu poprzedzającym mecz, skorzystali z gościny restauracji „Villa Vanilla”, gdzie przy posiłku w atmosferze oczekiwania na wielkie wydarzenie, wspominali i opowiadali o swoim życiu.

W sobotę pogoda nie była łaskawa ani dla organizatorów, ani dla piłkarzy. Padający deszcz nie przeszkodził jednak w specjalnie przygotowanej dla gości z Niemiec, porannej wycieczce na Górę św. Anny.

W deszczu, przy licznie zebranej pod parasolami widowni, piłkarze wyprowadzeni przez Żaczki KS Sławieckie wyszli na murawę. Po wysłuchaniu hymnów Niemiec i Polski rozpoczął się Wielki Mecz. Wspaniałą walkę i mistrzowskie zagrania piłkarzy obu drużyn kibice nagradzali gromkimi brawami, podziwiając ich, godne pozazdroszczenia, zaangażowanie i ambicję. Mimo niesprzyjającej aury i trudnych warunków (śliska murawa), padło wiele pięknych bramek. Końcowy remisowy wynik meczu jest sukcesem gości, którzy ambitnie odrabiali straty bramkowe i w ostatnich sekundach meczu wyrównali na 4:4. Po meczu nastąpiła wymiana uścisków i prezentów między drużynami. Obdarowano sprzętem sportowym Klub Sportowy „Sławieckie”, za co w imieniu młodzieży i dzieci grających w naszym Klubie serdecznie dziękujemy Pani Christin Jarosch oraz Państwu Ewie i Reinerowi Hageman. Radosne piłkarskie święto było kontynuowane przy muzyce pod rozstawionymi namiotami, a uczestnicy umawiali się na następne spotkanie za dwa lata. To były piękne chwile i na pewno warto kontynuować tę wspaniałą tradycję. Do zobaczenia w 2016 roku!

Zbigniew Tomik



To co, jesteście umówieni na rok 2016?



Przemawia sam Prezes Światowego Związku Piłkarzy Pochodzących Ze Sławieck (SZPPZS) Pan Józef Kapolka



Radość większa niż w Brazylii...

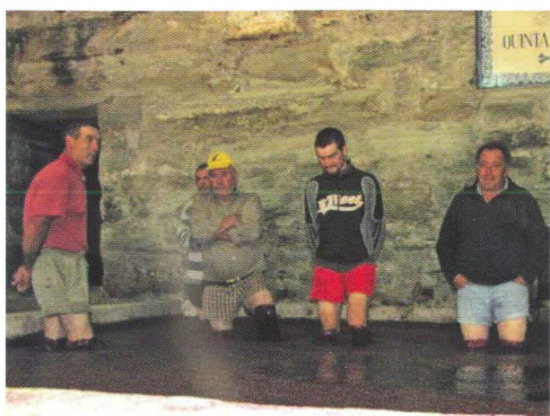


FOTO OKO WAKACYJNE



Tak zaczyna się produkcja słynnego portugalskiego wina PORTO. Rozgniatanie dojrzałych gron winogronowych poprzez deptanie. Działanie zastrzeżone dla mężczyzn i oczywiście przy dobrej muzyce. A wino rzeczywiście dobre!



Nie ma to jak letni wieczorny spacer.

Fot.GB



Dożynki

Niezwykle okazale prezentowała się nasza świątynia w dożynkowej niedzielę 28.09.2014 roku. Kryje się za tym praca wielu osób.

*Foto: ks. M. Bednarek
R. Cedzich*

